

T A B E L I

PRZEMOWIENIA PRZEDSTAWICIELA  
OKRĘGU NOWOGRODZKIEGO ARMII KRAJOWEJ  
Inf. MODESTA BOBOWICZA, wygłoszonego na pogrzebie Mjr. Dypl.  
Mieczysława POTOCKIEGO "WĘGIELNEGO" dnia 17 Listopada 1989.r  
na cmentarzu M A N I przy ul. Selec w KAMENIE Łodzi.

Wielki żal unosi się nad Łódzkim cmentarzem, nad miejscem w którym zebraliśmy się dla spełnienia ostatniego ziemskiego pożegnania sławnego partyzanta Ziemi Wileńskiej majora "Węgielnego".

Na tę żalobną uroczystość przybyła rzesza Jego najbliższych i przyjaciół, stoją w orydku Jego podkomendni, stawili się żołnierze Brygad Wileńskich, są przedstawiciele wszystkich Okręgów Armii Krajowej, zbrojnego ramienia Podziemnego rządu Państwa Polskiego, stoi w karnym szeregu kompania honorowa dziś już naprawdę NASZEGO Wojska Polskiego. Pośród zebranych są również przedstawiciele Okręgu Nowogródzkiego, żołnierze "Nawiu" przybyli tu nie tylko dla spełnienia Akowskiego obowiązku, przywieźć ich również potrzeba głębokiego pochylecia głowy przed przyjacielem Ziemi Nowogródzkiej.

W okresie działań partyzanckich dzielił nas szmat ziemi, Major Węgielny dowodził swoimi oddziałami nad Wilią, Żejmianą i Dzwina, żołnierze Nowogródzacy walczyli nad Niemnem, Dzitwą i Niviazą. Ale walka o tę samą Ziemię Kresową, a później - w okresie powojennym - wspólna praca nad historią tamtych czasów stały się przyczyną, dla której Major podał nam przyjacielską dłoń. Byliśmy z tego dumni. Była to przyjaźń szczerą i owocną w czyny. Kiedy żołnierze "Nawiu" byli w potrzebie, Major służył dojrzałą radą i ojcowską przestrogą i pomocą.

A kiedy dzisiaj przyszedł czas rozstania, czas straty przyjaciela, wielki żal ogarnął nasze szeregi i serca. Aby ten żal wyrazić, musimy przywieźć sieniawickie stonice i stanisławowską Kolegiatę w Kamieńcu Podolskim. I tak jak ongiś tam, podczas uroczystości pogrzebowych Małego Kycerza, tak dzisiaj tu - na ostatnim pogrzebie Wielkiego Partyzanta Ziemi Wileńskiej - uderzamy w bębny, a potem psućmy pałki z taką ogromną siłą, aby ich dudnienie o wieki trumny Majora poleciało ku dalekiej Ziemi Kresowej, aby dotarło do trwających tam po dzień dzisiejszy chat polskich, do setek tysięcy naszych rodaków z kresowych stanic strzegących polskości tych ziem.

A kiedy wiesz o śmierci Majora - detrze do nich, będzieny czekać na edzew, który my również podchwycimy :

- Panie Majorze Węgielny, Panfary Graja, Państwo Polskie wreszcie Niepodległe,  
a Ty nas opuszczasz !

[Redacted]



Odszedłeś, pozostawiasz swoje doczesne szczątki na tym Łódzkim cmentarzu, jakże daleko od umiłowanej przez Ciebie Ziemi Wileńskiej. Nie będziesz tu jednak samotny. Na cmentarzach tego miasta i w pobliskich lasach, pod darnią, bez jakichkolwiek pagórków nagrobkowych leżą prochy żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego, leżą bohaterowie walki o autentyczną, niepodległość Ojczyzny, ofiary mordów bierutowskich ślepaczy. Będziesz więc speczywał tu wśród Kresowych Żołnierzy.

Panie Majorze, wiemy, że marzyłeś, aby mógł Ciebie przykryć żłocisty piasek nad Żejmiany i Wilii - nie przyszedł jeszcze ten czas. Aby stało się zaiste Twoim marzeniem - desypują do Łódzkiej ziemi garść ziemi wileńskiej, przesiąkniętą krwią żołnierzy walczących o nasze Miłe Miasto w latach 1919 i 20 zmieszanej z prochami żołnierzy Armii Krajowej poległych w wielkim zrywie Powstania Wileńskiego w lipcowe dni 1944 roku, ziemi wziętej ze świętego dla każdego Polaka miejsca - strzeżonego przez Matkę i Serce Syna.

Panie Majorze, nie zostawiamy Ciebie w samotności, będziemy zawsze z Tobą w modlitwach zaneszonych za pośrednictwem Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy i Świętej Pani z Nowogródzkiej Pary - do Najwyższego Boga, aby za Twoje trudy żołnierskie, za penitencję, więzień i obozów, za szlachectwo Twoich czynów - dał Ci Żywot Wieczny . A m e n .

/-/ Inż. M o d e s t      B e b o w i c z  
 kpr . p e c h e r  
 Przewodniczący Okręgu Nowogródzkiego  
 Armii      K r a j o w e j

Ł ó d ź      17    l i s t o p a d a    1 9 8 9 . r

